Nakład - 250.

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok III | Warszawa, poniedziałek 1 października 1928 r. | Nr. 126 (225)

SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A LITWA.

Rytas 27.IX. zamieszcza wywiad udzielony przez łotewskiego ministra spraw zagranicznych Bałodisa koresp. dziennika Gabrysowi. Na wstępie minister łotewski uzasadnił konieczność otwarcia komunikacji kolejowej pomiędzy Polską i Litwą, motywując to wymaganiami życia ekonomicznego Łotwy, a w szczególności portu lipawskiego. Bałodis podkreślił z naciskiem, że Łotwa domagając się otwarcia komunikacji, nie ma na celu przechylenia szali w sprawie sporu polsko-litewskiego na stronę przeciwnika Litwy. „Przeciwnie, mówił Bałodis, rząd łotewski broniąc żywotnych interesów swego kraju, stanął na tem samem stanowisku, które zajął rząd litewski dnia 10.XII. 1927, kiedy to zgodził się on na zniesienie stanu wojny z Polską i dał uroczyste przyrzeczenie Lidze Nar. co do nawiązania komunikacji z państwem polskiem, bez poruszenia kwestji spornych pomiędzy obu krajami. Publiczna opinja Łotwy jednomyślnie domaga się otwarcia komunikacji pomiędzy Litwą i Polską“. W końcu Bałodis zaznaczył, że utworzenie związku państw bałtyckich uważa za rzecz pierwszorzędnej wagi; niestety, związek ten nie może być pomyślany bez Litwy. Konflikt polsko-litewski jest — zdaniem Bałodisa — jedyną przeszkodą do urzeczywistnienia idei Związku. Minister łotewski wyraził nadzieję, że w końcu spór polsko-litewski będzie rozwiązany w sposób możliwy do przyjęcia przez obydwa kraje.

Lietuvos Aidas 26.IX w obsz. art. (Jurgelevicziusa) omawia przebieg jesiennych manewrów wojska litewskiego, które się odbyły dn. 12 — 21.IX w pow. kiejdańskim. Zdaniem autora, manewry wykazały odpowiednie przygotowanie wojska litewskiego do prowadzenia współczesnej wojny. Sympatja, z jaką ludność odnosiła się do odbywających się manewrów, dowodzi jednolitości narodu litewskiego w jego dążeniach, co winno — zdaniem dziennika — przyśpieszyć odzyskanie Wilna.

Lietuvos Žinios 25.IX donosi, że Litwini, emigrujący z Niemiec, udają się na Wileńszczyznę.

Frankfurter Ztg. 30.IX. pisze z powodu wywiadu Woldemarasa, udzielonego przedstawicielowi prasy w Kownie, że Woldemaras nadal stara się wyzyskiwać formalne zasady statutu Ligi N., aby przewlekać spór polsko-litewski. M. in. jedną z takich spraw jest zamknięcie szkół polsko-litewskich na Wileńszczyźnie, — co do której Rada Ligi Nar. nie powzięła definitywnej rezolucji.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Daily Chronicle 21.IX. Koresp. z Paryża pisze, że wg. prywatnych wiadomości z Warszawy, Polska wkrótce poświęci resztki rządów demokratycznych na rzecz absolutyzmu faszystowskiego. Nowego zamachu ma dokonać Marsz. Piłsudski, którego koresp. nazywa w d. c. premjerem. Parlament nie zostanie zniesiony, lecz zostanie pozbawiony wszelkich wpływów i będzie stanowił fasadę struktury faszystowskiej. Forma dyktatury zostanie definitywnie ustalona.

Sejm w odpowiednim momencie ma być rozwiązany, prawo wyborcze zostanie zmienione, a nowy Sejm stanie się powolnem narzędziem w ręku dyktatora. Władza Prezydenta zostanie znacznie rozszerzona. Liczba posłów będzie zmniejszona. Powołana zostanie nowa Rada Ekonomiczna. Ciało to ma składać projekty praw, dotyczące zagadnień gospodarczych. Decyzje Rady w sprawach gospodarczych będą ostateczne tak, że ani Sejm, ani Senat w sprawach tych nie będzie miał nic do powiedzenia. Wówczas zamaskowana obecnie dyktatura stanie się jawną. Wśród robotników i włościan wzrasta opozycja w miarę tego, jak plany Marsz. Piłsudskiego stają się jawne.

Irish Independant 13.IX. W art. „Pilsudski and Poland“ daje charakterystykę rządu Marszałka, stwierdzając, że pod jego kierownictwem poprawiły się stosunki między Polską a jej sąsiadami i że państwo skonsolidowało się wewnątrz pod względem politycznym i ekonomicznym.

POLSKA A NIEMCY.

Frankfurter Ztg. 29.IX. w koresp. z Warszawy pisze, że min. Zaleski w swem oświadczeniu wobec przedstawiciela P. A. T. nie omieszkał podkreślić konieczności sumiennego i bezstronnego prowadzenia przez Niemcy i Polskę informacyjnej służby prasowej, ponieważ leży to w interesie obustronnych, wzajemnych stosunków i ogólnego pokoju. Dziennik zaznacza, że „na to oświadczenie min. Zaleskiego można się całkowicie pisać. Należy również podnieść z uznaniem, że min. Zaleski w swoich oświadczeniach wszedł na rozsądną drogę i opuścił dziedzinę bezcelowych obelg“.

Der Jungdeutsche (Berlin) 22.IX. Roger Ames omawia głosy prasy amerykańskiej i angielskiej o stosunkach niemiecko-polskich, jednak takie tylko, które są przychylne Niemcom. Republikański członek Kongresu ameryk. Britten oświadczył autorowi, że traktat wersalski pod względem historycznym, politycznym i gospodarczym doznał bankructwa. Zamiast bowiem sprowadzić wieczny pokój, stał się źródłem przygotowań wojennych. Położenie zaś na wschodzie Niemiec wydaje się być szczególnie niepewne i niebezpieczne, oświadczył Britten. Podobnego zdania są liczni senatorowie amerykańscy, jak Sheppard, Wagner, Edge, Thomas, którzy są za oddaniem Niemcom Pomorza polskiego i Górn. Śląska. Pewien znany dyplomata amerykański wprost miał oświadczyć, że jeżeliby Niemcom nie udało się odzyskać tych ziem na drodze pokojowej, to porzucając traktaty, odbiorą siłą wszystko, co, według ich zdania, słusznie im się należy.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

POROZUMIENIE FRANCUSKO-ANGIELSKIE I SPRAWA ROZBROJENIA.

The Morning Post 26.IX. Koresp. z Southampton pisze, że Fred. A. Britten, przewodniczący komitetu do spraw morskich w amerykańskiej izbie poselskiej, oświadczył, że pomiędzy Anglją i Francją istnieje sojusz zaczepno - odporny, którego celem jest wciągnięcie rządu waszyngtońskiego do nowego szkodliwego porozumienia morskiego, jakiem było również porozumienie osiągnięte na konferencji waszyngtońskiej.

Ameryka jest przyjacielem Francji i Anglji — mówił Britten — i dlatego niema racji, by państwa te traktowały nas inaczej niż prawdziwych przyjaciół. Działalność konspiracyjna skierowana przeciwko Ameryce osłabi tylko finansowe, ekonomiczne i polityczne wpływy Anglji i Francji nietylko w Europie, lecz wszędzie na świecie. Im prędzej mężowie stanu tych państw zrozumieją tę sytuację tym lepiej dla nich.

Jeżeli Anglja i Francja zawrą definitywną umowę w sprawach morskich, to jestem pewny — mówił Britten — że Stany Zjednoczone będą budowały statki tylko stosownie do potrzeb obrony narodowej, gdyż Ameryka dąży tylko do pokoju i przyjaźni, zgodnie z jej tradycyjną polityką.

The Daily Telegraph 26.IX. pisze podsekretarz stanu Lampson oświadczył, iż rząd angielski jest zdania, że niema obecnie mowy o zwołaniu konferencji rozbrojeniowej. Komisja przygotowawcza, podczas negocjacji między poszczególnemi rządami ma być „zawieszona“ w swej działalności. Lampson dodał, że rząd brytyjski nie może zgodzić się z tem, by konferencja odbyła się w roku 1929 bez względu na stan prac przygotowawczych.

Il Giornale d'Italia 28.IX. omawia „tajne klauzule“ układu anglo-francuskiego, ze stanowiska interesów włoskich. „Czem jest ten układ? — zapytuje dziennik — układem ostatecznym prowizorycznym, czy też kompromisem? Wszystkie wątpliwości i przypuszczenia są możliwe wobec milczenia, lub treści pierwszych zaprzeczeń Paryża i Londynu. Daremnie socjalista Boncour zapewnia w Genewie, że układ anglo-francuski jest nową gałązką oliwną dla narodów. Niepokój w kołach amerykańskich i brytyjskich dowodzi, że opinja publiczna międzynarodowa nie wierzy temu, i że tajna polityka, prowadzona przez dyplomację francuską po za Ligą Narodów, jest groźbą dla pokoju międzynarodowego. Układ francusko-brytyjski wznawia niebezpieczne tworzenie się grup niewielu przeciw wszystkim. O ile wiadomo układ ten skierowany jest przeciw Ameryce, ale nie wiemy jeszcze, jaki jest jego stosunek do interesów włoskich. Prawda, że pozycja morska i polityczna Włoch różna jest od amerykańskiej, ale są również punkty styczne i wspólność interesów, które nie uszły uwagi rządów Rzymu i Waszyngtonu i mogą być powodem wspólnej ich akcji dla obrony interesów pokoju czy to w Genewie czy gdzieindziej“.

Stanowisko Włoch jest znane. Wysuwają one dwa punkty zasadnicze. 1-o. Istnieje łączność pomiędzy zbrojeniami lądowemi, morskiemi i powietrznemi, tak więc kwestja rozbrojenia jest nierozdzielna dla wszystkich rodzajów sił zbrojnych.

2-o. Co do ograniczenia zbrojeń morskich, żądają Włochy, aby każdemu państwu wyznaczony został tonaż ogólny, gdyż odpowiada to lepiej celom pacyfikacji.

Zbyteczne dodawać, że Włochy gotowe są do współpracy nad każdym poważnym układem w sprawie ograniczenia zbrojeń. Uważają one jednak rozbrojenie za środek pokoju, a nie supremacji jednego kraju, lub kilku grup państw nad wszystkiemi innemi. Włochy tedy żądają, aby wszystkie układy, dotyczące zbrojeń były niedwuznaczne i uwzględniające prawa wszystkich narodów.

Il Lavoro d'Italia 28.VIII. pisząc o porozumieniu franc.-angielskiem widzi w niem zręczne posunięcie Anglji, która usiłuje przez porozumienie z Francją przechylić szalę zbrojeń na swoją stronę przed rokiem 1931, w którym to terminie wygasa konwencja waszyngtońska.

Le Temps 18.IX. pisze w art. wst., że porozumienie francusko-angielskie stanowi solidną podstawę dla owocnej polityki pokojowej w Europie i znajduje ono swój wyraz we wszystkich okolicznościach

zarówno w Genewie, jak gdzieindziej. Zbyteczne są wszelkie układy tajne, które mają podkreślić w całej pełni znaczenie tego porozumienia. Podłoże kampanji, prowadzonej stale i systematycznie dla przeszkodzenia współpracy francusko-angielskiej jest jasne: Moskwa wyzyskuje ten temat dla swoich celów bolszewickich, Berlin — dla celów nacjonalistycznych, a Włochy dla celów imperjalizmu faszystowskiego.

L'Echo de Paris 29.IX. Pertinax pisze w związku z krytką, jakiej daje wyraz opinja angielska wobec gabinetu Baldwina, że kampanja ta budzi niepokój ze względu na wyraźną tendencję antyfrancuską. Dopóki obecny gabinet konserwatywny będzie przy władzy, kierunek polityczny Foreign Office nie ulegnie poważniejszym zmianom. Z chwilą jednak przeprowadzenia ewakuacji Nadrenji i możliwego wejścia do rządu przedstawicieli Labour party sytuacja się zmieni. W imię poszanowania traktatów lokareńskich, wysunięte zostaną wtedy argumenty, że Anglji winna przypaść rola arbitra wobec Francji i Niemiec i że nie wolno Anglji wiązać się z jednem tylko z tych dwu państw, gdyż Francja zagraża pokojowi europejskiemu narówni z Niemcami. Autor wyraża obawę, by ze względu na traktat lokareński, zbliżenie francusko-angielskie nie okazało się złudne, i by nie powstała przeszkoda dla dalszego jego rozwoju, w tym kierunku, w jakim to odbyło się w latach 1904 — 1914.

LITWA A LIGA NARODÓW.

Rytas 26.IX. w koresp (J. Gabrysa) z Genewy porusza sprawę udziału Litwinów w organach administracyjnych Ligi Narodów. Koresp. nawiązuje do posiedzenia Komisji Budżetowej L. N., która wystąpiła z ostrą krytyką dotychczasowej organizacji Sekretarjatu Ligi, wytykając jej, iż Sekretarjat obsadzony jest przez dyplomatów, przysłanych do Genewy nie w celu służenia Lidze Narodów, lecz wielkim mocarstwom, które ich wydelegowały. Gabrys stwierdza z ubolewaniem, że na wspomnianem posiedzeniu Komisji Budżetowej delegat litewski był nieobecny. „Ponieważ w niedalekiej przyszłości — pisze koresp. — przewidywane są zmiany personalne w Sekretarjacie L. N., powinniśmy czuwać nad tem, aby gdzie tylko to będzie możliwe—zyskała na tem Litwa. Państwo nasze, płacąc rocznie 18.000 dolarów, miałoby proporcjonalnie prawo do posiadania przynajmniej 10 urzędników". Wg. korespondenta — w urzędach L. N. pracują obecnie 4 osoby, posiadające paszporty litewskie: Jasiulajtis, jako kurjer wydziału archiwalnego, Abramson w Biurze Pracy, jako członek sekcji opieki społecznej, panna Peganoff w sekcji finansowej i p. Radziwiłłówna w sekcji informacyjnej. „Faktycznie tylko dwaj pierwsi są prawdziwymi obywatelami Litwy, litewskość zaś pp. Peganoff i Radziwiłłówny jest bardzo wątpliwa, zwłaszcza o ile to dotyczy panny Peganoff".

„Obecnie — kończy Gabrys — nadarza się sposobność dopomożenia w pewnej mierze — interesom Litwy. Należy więc zabiegać o to, aby Litwini w Sekretarjacie Ligi Narodów otrzymali należne im miejsca. Nie możemy dopuścić, by w Sekretarjacie Ligi pracowały podające się za Litwinki osoby innej narodowości".

NOTATKI I INFORMACJE.

RÓŻNE.

Prasa niemiecka 28.IX podaje bez komentarzy wiadomość o zwrocie przez władze polskie północnej części Westerplatte Radzie Portu. Wkrótce także pozostała część Westerplatte przejdzie pod zarząd tejże Rady.

Berliner Tageblatt 28.IX pisze, że w Gliwicach bawił minister spr. wewn. Rzeszy Severing i odbył konferencję z przedstawicielami przemysłu i sfer robotniczych. Minister zapewnił zebranych, iż życzenia Górnego Śląska będą wzięte pod uwagę. Zapowiedział przytem, że przygotowuje się nowy program pomocy dla Górnego Śląska i zaznaczył, że nie mógłby się przyglądać, jak ludność tej dzielnicy marnieję pod względem fizycznym i duchowym.

Le Matin 27.IX. Aj. Havasa donosi z Rewla, że centralny komitet wykonawczy ZSRR zdecydował naskutek trudnej sytuacji finansowej, niezależnie od premjowej pożyczki przemysłowej w sumie 500 miljonów, wypuścić jeszcze drugą pożyczkę wewnętrzną w wysokości 300 miljonów z terminem 10-letnim amortyzacji, a to w celu uniknięcia nowych emisyj banknotów.

The Daily News and Westminster Gazette 26.IX w art. wst. atakuje Locker-Lampsona za jego protest przeciwko wydatkom, jakie ponosi Anglja z tytułu jej członkostwa w Lidze Narodów, podkreślając, że najmniejsza aluzja, iż Anglja traci zaufanie do Ligi Nar. jest niebezpieczna dla pokoju. Autor domaga się naprawienia tego złego wrażenia, jakie wywołało oświadczenie Lampsona.

W sprawie tej dziennik zamieszcza artykuł specjalnego korespondenta.

Il Giornale d'Italia 26.IX pisze w artykule wst. że niedobór 36 miljonów lirów stwierdzony w budżecie włoskim 31 sierpnia nie jest bynajmniej zatrważający. Spowodowany jest głównie opóźnieniem w ściągnięciu podatków za majątek ruchomy; podobny fakt zaszedł już w r. 1926, i nie wywołał żadnych komplikacji.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Le Temps 27.IX Gaston Castéron: Les négociations greco-yougoslaves. (Koresp. z Belgradu).

Journal des Debats 27.IX. Le socialisme contre le gouvernement.

Le Journal 27.IX. Ed. Helsey: La Societé des Nations „grande attraction" de Genève. — Raoul Sabatier: La crèation d'une armée de l'air est décidée.

L'Humanité 27.IX. G. Péri: Venizelos et la politique balcanique de l'impérialisme Français.

Zakł. Gr. Prac. Dr., S. z o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40.

Drukowane na prawach rękopisu.